Nr. 2. Lwów dnia 13. Stycznia 1900. Rok XXXIII. Tom LXIII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztowa:

w Państwie Austryackiem.

rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . . . 4 koron.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.

Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.

Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.

Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego 1. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Do Szanownych Rad wszystkich Oddziałów c. k. Tow. Gospodarskiego galic.

Prosimy usilnie Szan. Rady Oddziałów o jak najspieszniejsze nadsyłanie wykazów członków na rok 1900 do biura Komitetu, bez tych bowiem wykazów wysyłka „Rolnika“ do członków nie może się odbywać z należytą dokładnością.

Redakcya i Administracya.

Wychodztwo robotników rolnych za zarobkiem do Niemiec a dostarczanie robotnika dla gospodarstw wiejskich w kraju.

(*Referat wiceprezesa dr. Tadeusza Pilata na posiedzeniu komitetu Tow. gosp. 9. grudnia 1899 r.*)

IV.

Z pomiędzy wymienionych poprzednio środków, mogących w obec wychodźtwa robotników rolnych zapewnić dostateczną ilość tychże dla gospodarstw wiejskich w kraju lub zmniejszyć ich potrzebę, pierwszy środek t. j. rozszerzone zastosowanie roboty wymiarowej, który postawiłem na czele jako sposób zwiększenia zarazem i pracy i wynagrodzenia, tudzież drugi t. j. zwiększone użycie maszyn, leżą w zupełnie w zakresie samopomocy gospodarzy wiejskich. Ta samopomoc będzie jednak tem skuteczniejszą, jeśli pracodawcy danej okolicy działać będą w porozumieniu. Niezbędnem będzie także porozumienie w odniesieniu do trzeciego środka tj. organizacyi pośrednictwa pracy, która będzie miała powodzenie i osiągnie zamierzony skutek wtenczas, gdy poważna liczba pracodawców danej okolicy z góry sobie postanowi korzystać z tej organizacyi. Tak w tym, jak i we wszystkich innych kierunkach życia gospodarczego, porozumienie i ścisła łączność gospodarzy wiejskich okazuje się dziś nieodbitą koniecznością w ich własnym najżywotniejszym interesie, a ci którzy tego interesu nie rozumieją, zbyt rychło i dotkliwie poczują to na własnej skórze.

Uporządkowanie stosunków prawnych między pracodawcami a robotnikami na czas robót polnych najmowanymi, o tyle zależy od pracodawców samych, że mogą oni zaprowadzić formularze kontraktów odpowiadające potrzebom danej okolicy.*) Natomiast po za sferą działania pracodawców leży krok dalszy, który mniemam, że okaże się potrzebnym, t. j. określenie stosunków najmu robotnika na cały czas robót polnych w drodze ustawy, tudzież zakazy wychodzenia na roboty za granicę dla młodzieży obowiązanej do uczęszczania na naukę uzupełniającą. To ostatnie zarządzenie zalecam

*) Treść tych formularzy powinna być przedmiotem rozbioru w oddziałach i w komitecie.

nie w interesie pracodawców, lecz w interesie wykształcenia młodzieży i uchronienia jej od szkód moralnych, jakie w braku opieki w obczyźnie ponieść może i istotnie ponosi.

Wzbranianie lub utrudnianie ze strony władz wychodzenia na czas robót polnych za granicę, wykluczam stanowczo z rzędu środków, o których rozsądnie mogła by być mowa, bez względu na to czy te utrudnienia byłyby jawne lub ukryte. Nietylko dla tego je wykluczam; że sprzeciwiają się one ustawie zasadniczej i co więcej zasadzie sprawiedliwości, lecz także i dla tego, że owe zakazy i utrudniania byłyby tak samo bezskuteczne. jak utrudniania stawiane w swoim czasie (1894 i 1895) przez władze polityczne emigracyi zamorskiej, a oddałyby ludność roboczą na pastwę nielegalnych i niesumiennych pośredników Natomiast sądzę, że nie poraniając zasady swobody wyboru miejsca pobytu i pracy należy domagać się, aby praca do której ktoś się zobowiązał, była przezeń wykonaną tak, jak się jej podjął, zatem domagać się postanowień przeciw łamaniu umów ze strony robotników sezonowych a tak samo i ze strony pracodawców. Następnie zaś należy żądać zastosowania postanowień karnych ustawy z 21. stycznia 1897 r. dz. u. p. Nr. 27, odnoszących się do emigracyi także do czasowego wychodźtwa na czas robót polnych za granicę. Wreszcie należy zakazać, jak już wspominałem poprzednio, wychodzenia do robót za granicę młodzieży obowiązanej do nauki uzupełniającej, a od innych małoletnich wymagać wykazania się przyzwoleniem rodziców lub opiekunów.

Obecne wychodźtwo na czas robót polnych do Niemiec ma swój powód nie w jakiejś zmianie w stosunkach rolniczych krajowych, lecz w tem, że rolnictwo wschodnich prowincyi pruskich cierpi na brak robotnika, którego mu zabiera przedewszystkiem rozwijający się coraz potężniej przemysł niemiecki, po części także rolnictwo wyżej rozwinięte zachodnich krajów cesarstwa, a wreszcie i emigracya zamorskich. Zatem na stosunki robotnicze naszego kraju oddziaływają zmiany w wewnętrznych stosunkach ekonomicznych cesarstwa niemieckiego a oddziaływałyby w stopniu daleko wyższym, gdyby się sprawdziły obawy wypowiedziane w pruskiem kolegium ekonomicznem, iż Rosya zamknie swoje granice „dla exportu ludzi", natenczas bowiem popyt za robotnikiem zagranicznym, na którego pomoc są skazane gospodarstwa rolnicze niemieckie rokrocznie, zwróciłby się wyłącznie ku Galicyi.

Obawy te jednak nie są dziś uzasadnione i w ogólności sądzę, że popyt za robotnikiem galicyjskim nie będzie się rozszerzał znacznie na dalsze powiaty wschodniej Galicyi, a to przedewszystkiem z powodu gorszej jakości wschodnio-galicyjskiego robotnika, nie odpowiadającej wymaganiom wyższym niemieckich i poznańskich gospodarstw, następnie zaś dla tego. że znaczna część Galicyi wschodniej w czasie głównych robót polnych już dziś cierpi na brak robotnika i sprowadza go z gór a jeszcze więcej z Galicyi zachodniej, zatem nie ma tutaj znaczniejszego zapasu sił roboczych, z którego by można czerpać.

Wszakże już sama niemożność sprowadzania robotników sezonowych zachodnich powiatów, spowodowana konkurencyą pracodawców niemieckich, była w ubiegłym roku ciężkiem utrudnieniem dla intenzywniejszych gospodarstw wschodniej części kraju, a utrudnienie to stałoby się prawdziwą klęską, gdyby się jeszcze zwiększyło i dłużej potrwało. Zajęcie się sprawą owego wychodźtwa i zachowanie omówionych poprzednio środków zaradczych leży przeto w interesie tych także okolic kraju, z których takie wychodźtwo się nie trafiało i prawdopodobnie się nie trafi w bliższym czasie.

Pomiędzy powodami, które skłaniają ludność wiejską do wychodzenia na czas robót polnych do Niemiec — oprócz nominalnie a do pewnego stopnia i rzeczywiście wyższej zapłaty, tudzież uroku nowości obcych miejsc i stosunków i swobody nęcącej zwłaszcza młodzież do wydobycia się z pod dozoru domowego — wpływa także ta okoliczność, że mają tam zapewniony stale zarobek od wczesnej wiosny do późnej jesieni bez przerwy, podczas gdy nasze gospodarstwa rolnicze, z wyjątkiem niewielu najbardziej intenzywnych, dają zarobek tylko w czasie głównych robót polnych, przedtem zaś i potem jest on minimalny. W innych krajach przy pomyślniejszych stosunkach klimatycznych a bardziej intenzywnem gospodarowaniu, zarobek rozkłada się na większą przestrzeń czasu, zaś w porze zimowej, kiedy pracy rolniczej nie ma, przemysł domowy zatrudnia znaczną ilość rąk i zastępuje brak zarobku u rolnika*). U nas rozpowszechnienie przemysłu domowego jako zajęcia zimowego zachowałoby w kraju dla pracy rolniczej niejedną rodzinę, która dziś emigruje, nie mogąc utrzymać się przez rok cały z pracy w sezonie letnim i z tych kilku grządek, które jej przy domu pozostały.

W kierunku lepszego zużytkowania sił roboczych w rolnictwie krajowem, zatem dokonania tej samej pracy mniejszą ilością rąk albo większej pracy tą samą ilością rąk, wpłynęłoby także zmniejszenie ilości dni nieroboczych. Kiedy dwadzieścia kilka lat temu bióro statystyczne Wydziału krajowego przeprowadzając ankietę o stosunkach ekonomicznych mniejszej i większej własności ziemskiej zażądało między innemi odpowiedzi na pytanie: jaka jest ilość dni nieroboczych w roku? natenczas w kilkuset odpowiedziach, nadesłanych ze wszystkich stron kraju wystąpiły cyfry prawdziwie zatrważające, o których autor sprawozdania z ankiety p K. Hempel słusznie powiedział, że „jeśliby się te stosunki zmienić nie miały, smutny horoskop przedstawiają dla ludności wiejskiej i w ogóle dla gospodarstwa wiejskiego w kraju, zwłaszcza w porównaniu z krajami ościennymi". Uwzględniając tylko dni świąteczne, odpusty i prażniki oraz towarzyszące tym uroczystościom dni nierobocze, niemniej dni targowe i jarmarczne podały nadesłane odpowiedzi liczbę dni nieroboczych w 34 powiatach na 100—120, w 22 powiatach na 120—150 a w 16 powiatach, głównie w Galicyi wschodniej na 150 aż do 200 dni w roku. Niestety stosunki u nas od owych lat dwudziestu kilku chyba o bardzo niewiele zmieniły się na lepsze a nawet nie biorąc już na uwagę ostatnich 16 powiatów, jako wyjątkowych i może po części w zbyt niekorzystnem świetle przedstawionych, trzeba powiedzieć, że nie możemy raźniej postąpić naprzód w intenzywności pracy rolniczej i skutecznie konkurować w produkcyi z naszymi sąsiadami zachodnimi, jeżeli przy mniej korzy-

*) Największa część gotowej bielizny i rękawiczek sprzedawanych we Lwowie i innych miastach Galicyi pochodzi z Czech, gdzie szyją je chłopki w porze zimowej na obstalunek kupców pośredniczących.

stnych stosunkach klimatycznych mamy mniej o 50 i więcej dni roboczych w roku. Główną przyczyną są tu targi i jarmarki, następnie odpusty i prażniki a zwłaszcza dni nierobocze przed prażnikami i po nich, w końcu zaś podwójny kalendarz. O wszystkich tych sprawach pisano już wiele razy uznając potrzebę reformy, w szczególności targami i jarmarkami sejm zajmował się kilkakrotnie. Nie tu pora nad niemi się rozwodzić, należało o nich jednak wspomnieć koniecznie przy sprawie robotniczej. Co do kalendarza, skoro jest przyznawanem ze strony tych, którzy się jego trzymają, że nie będzie możebnem pozostać przy nim, jeśli Rosya urzeczywistni swój zamiar zmiany kalendarza, czemuż nie można Rosyę wyprzedzić i przyjąć także dla życia kościelnego kalendarz, astronomicznie poprawny a w stosunkach świeckich powszechnie używany? Byłby to ogromny postęp ekonomiczny.

Na zakończenie jeszcze dwie uwagi ogólniejszej natury. Obie sprawy omówione w niniejszym referacie: wychodźtwo naszych robotników na czas robót polnych i dostarczenie robotnika dla dospodarstw wiejskich zostają w związku z rozlicznemi dalszemi sprawami i związek ten przy ocenieniu owych spraw i stosowaniu środków zaradczych musi być uwzględnianym, jak to z poprzednich wywodów przypuszczam, iż dostatecznie wynika. Nie jest to bynajmniej jedynie kwestya cyfrowej wysokości zapłaty pieniężnej, ale jeden z symptomów przemiany w stosunkach gospodarczych pod wpływem stosunków zewnętrznych, przemiany, od której zawisła możność utrzymania i zwiększania intenzywności produkcyi rolniczej. Następnie błędnem byłoby upatrywać w braku robotnika jedynie kłopot pracodawców, ich wyłącznie dotykający. I w takim razie rzecz miałaby ogólne znaczenie ze względu na wielką liczbę dotkniętych exystencyi gospodarczych i większych i mniejszych. Jednakże sprawa ta sięga o wiele dalej, niż w swem ograniczonem zaślepieniu mniemają ci, którzy w niektórych okolicach kraju podburzali do strejków agrarnych. Nie tylko od owych w pierwszym rzędzie dotkniętych exystencyi zawisł byt mnóstwa innych a między nimi i wierzycieli i tych, których interesa owi agitatorowie chcą rzekomo popierać, ale chodzi tu o rezultat całorocznej produkcyi krajowej, który jest głównym przychodem w naszym kraju a przez niedługą zwłokę w zbiorach może być zniszczony ze stu- lub więcej milionową stratą. Fabrykant może najczęściej czekać z materyałami do produkcyi przysposobionymi, jeśli robotników nie ma i ponosi na razie tylko stratę w procentach od włożonego kapitału. w rolnictwie ginie rezultat całorocznej produkcyi. Ztąd tem większy obowiązek ogólno społeczny zwrócenia wcześnie bacznej uwagi na sprawę możliwego braku robotników w rolnictwie, ztąd konieczność niedopuszczenia do zmarnowania zbiorów, choćby przyszło się uciec do środka w sąsiedniem państwie rosyjskiem bez trudności praktykowanego a w naszej monarchii zastosowanego. o ile wiem, na Węgrzech, t. j. używania żołnierzy jako najemników dla dokonania zbiorów, któreby inaczej dla braku robotników zmarniały.

Fermy doświadczalne krajowej stacyi Chemiczno-rolniczej w Dublanach.

Wyniki doświadczeń z roku 1899.

Zestawił

Józef Mikułowski-Pomorski

kierownik Stacyi.

Sosolówka.

Ferma sosolowiecka leży koło drogi prowadzącej z Sosolówki do Jagielnicy, na polu zwanem „Terkoty“. Gleba: glinka lössowa z małą przymieszką próchnicy, więc barwy popielatej. Podglebie: żółta glinka lössowa.

Pole na którem leży ferma było obsiane w r. 1897 żytem, w r 1898 owsem. Od bardzo dawnego czasu pola tego nie nawożono obornikiem. Przed pięciu laty dano pod pszenicę mąkę kostną, która nie wpłynęła w sposób widoczny na pszenicę, ale za to znakomicie wpłynęła na plon koniczyny, zasianej w pszenicy. Płodozmian przyjęty dla fermy jest następujący: 1. okopowe (dział B. na oborniku), 2. pszenica, 4. koniczyna, 4. owies.

Dawki superfosfatu i żużli Thomasa były te same co na fermie w Zahajpolu, (patrz Nr. 49 „Rolnika“ z r, 1899) tj. superfosfatu 16% po 172·5 kg. na morg; tomasyny 16% po 286 kg. na morg. Zamiast siarkanu potasowego użyto kainitu 345 kg. na morg (600 kg. na *ha*). Saletry dano jako małą dawkę 86 kg., a jako większą 172 kg. na morg, czyli 150 i 300 kg. na *ha*

Koszt nawożenia 1 morga wynosił:

	Superfosfatem	Żużlami Thomasa	Kainitem	Kainitem i superfosfatem	Kainitem i żużlami
	Złr.	Złr.	Złr.	Złr.	Złr.
bez saletry . . .	8 80	9 80	4·50	13·30	14·30
z saletry mniejszą dawką (10 złr. 30 ct.	19·10	20·10	14·80	23·60	24 60
z saletry większą dawką (20 złr. 60 ct.	29 40	30 40	25·10	33·90	34·90

Koszt wapnowania około 18 zł. na morg.

Superfosfat, żużle Thomasa i kainit przykryto pługiem. Przy obsiewie fermy popełniono ten błąd, że działy a, b, c, części A. zasiano rozmaicie gęsto, tak jak i na dziale B. Wskutek tego mamy tu nietylko różnicę w nawożeniu azotem ale i gęstości siewu.

Niwa I. Ziemniaki.

Dział B. Ziemniaki na oborniku i wapnie, uprawiane rozmaitemi metodami.

Obornik dano przed sadzeniem na wiosnę; wapna użyto 15 q na morg, również na wiosnę.

a) Bez wapna

	Odległość: rzędów *cm.*	roślin w rzędach *cm.*	Plon: ziemniaków z morga *q.*	zawartość skrobi %	skrobi z morga *q.*
1. Sadzenie zwykłe	63 ×	52	137·5	19·6	26·94
2. " "	63 ×	63	131·5	20·8	27·43
3. Sadzenie spos. T. Łuniewskiego	63 ×	52	127·1	20·3	25·8
		średnio	132·0	20·23	26·72

b) Z wapnem

	rzędów	roślin w rzędach	ziemniaków z morga	zawartość skrobi	skrobi z morga
4. Sadzenie zwykłe	63 ×	52	146·8	20·8	30·61
5. " "	63 ×	63	142·8	19·9	28·42
6. Sadzenie spos. T. Łuniewskiego	63 ×	52	134·4	21·3	28·63
		średnio	141·3	20·66	29·22

Porównywując te liczby z danemi działu A., gdzie mieliśmy poletko bez nawozu, widzimy przedewszystkiem, że obornik dany na wiosnę pod kartofle, działał bardzo nie wiele. Następnie widzimy, że metoda uprawy miała wpływ na plon. Sadzenie gęstsze 63×52 cm. dało większy plon jak 63×63 cm. Działanie wapna ujawniło się korzystnie na wszystkich parcelach, podnosząc plon blisko o 10 *q* na morgu. Metoda sadzenia Łuniewskiego nie dała nam żadnych korzyści, przyczem jednak zaznaczyć musimy, że z powodu perzu itp. metoda ta nie mogła być należycie przeprowadzoną.

Dział A. Działanie nawozów sztucznych.

Plon ziemniaków z morga w cetnarach metrycznych (*q*).

Nawożenie i odległość rzędów i sadzenia	bez potasu i kwasu fosfor.	superfosfat	kainit	kainit i superfosfat	kainit i żużle Thomasa
bez saletry 63×63	126·8	131·2	122·5	135·6	143·8
z saletry mniejszą dawką 63×52	126·8	143·9	127·3	137·9	155·4
z saletry większą dawką 63×52	157·5*	178·1*	151·0*	173·4*	176·5*
Procentowa zawartość skrobi:	%	%	%	%	%
bez saletry 63×63	21·7	22·6	19·8	19·6	19·5
z saletry mniejszą dawką 63×52	21·7	22·7	19·6	19·3	20·6
z saletry większą dawką 63×52	19·7*	19·2*	19·2*	18·7*	18·9*
Plon skrobi z morga w q.:					
bez saletry 63×63	28·4	29·7	24·2	26·5	28·1
z saletry mniejszą dawką 63×52	27·5	32·7	24·9	26·6	32·1
z saletry większą dawką 63×52	31·8*	34·3*	28·9*	32·5*	33·5*
1	2	3	4	5	6

Na poletkach oznaczonych gwiazdką sadzono ziemniaki motodą T. Łuniewskiego.

Saletrę dano: pierwszą dawkę 23. maja, drugą 6. czerwca, trzecią 20. czerwca.

Z zestawień powyższych dadzą się wyciągnąć następujące wnioski:

1. Działanie nawozów sztucznych było większem od działania obornika. Na oborniku zebrano bez wapna maksymalnie 137 q ziemniaków z morga, na nawozach sztucznych 178 q przy 127 q zebranych bez nawozu.

2. Działanie mniejszej dawki saletry pozostało bez skutku. W kombinacyi z nawozami fosforowo-potasowemi i ta mniejsza dawka działała, ale stosunkowo niewiele. Dawka większa więc 172 kg, już sama, bez innych nawozów, podnosiła plon znacznie, ale największy plon osiągnięto dopiero przy równoczesnem daniu nawozów fosforowych. Większa dawka saletry obniżyła wszędzie zawartość procentową skrobi, w niektórych kombinacyach więcej niż o 2%, przy równoczesnem znacznem podniesieniu plonu.

3. Kainit pozostał bez wpływu na plon ziemniaków, wszędzie jednak obniżył procentową zawartość skrobi, w niektórych kombinacyach o 3%.

4. Nawozy fosforowe działały dodatnio na plon, a sam superfosfat podnosił zawartość procentową skrobi o blisko 1%. Żużle Thomasa w większej ilości działały z kainitem, same lub z mniejszą dawką saletry korzystniej od superfosfatu, przy równoczesnem użyciu nawozów zawierających azot. Użycie nawozów fosforowych dało bardzo znaczną zwyżkę plonu.

Niwa II. Owies z koniczyną.

(Zamiast pszenicy.)

Dział B. Wpływ gęstości siewu.

Plon z morga w *kg*.

Gęstość siewu na morg	Ogółem	Ziarna	Słomy	% Ziarna
45·5 kg., siew rzędowy	1725	443	1282	25·7
61·0 kg., siew szeroko rzutny	1834	494	1340	26·9
91·0 kg., siew szeroko rzutny	1760	505	1255	28·7

Plon owsa wykazuje nam wielką jałowość pola; w obec tego też i rozmaita gęstość siewu wywarła bardzo niewielki wpływ na plon. Większa gęstość wpłynęła jednak nieco na podniesienie procentu ziarna.

Dział A. Działanie nawozów sztucznych.

Plon z morga w kilogramach

Nawożenie		I. bez saletry, zasiew rzędowy 45·5 *kg.* na morg		II. saletry mniejsza dawka, zasiew rzutem 61 *kg.* na morg.		III. saletry większa dawka, zasiew rzutem 91 *kg.* na morg	
bez naw. pot. i fosf.	ziarna	668	2284	624	2098	677	2541
	słomy	1616		1464		1864	
superfosfat	ziarna	837	2657	923	3055	826	3197
	słomy	1820		2132		2371	
kainit	ziarna	666	2115	704	2134	992	2797
	słomy	1449		1430		1874	
kainit i superfosfat	ziarna	873	2910	824	3055	847	3540
	słomy	2037		2231		2698	
kainit i tomasyna	ziarna	701	2696	790	2820	884	3538
	słomy	1995		2030		2654	

Saletry pierwszą dawkę dano 6. maja, drugą 23. maja, trzecią 6. czerwca.

Liczby dane w tem doświadczeniu dają się porównać między sobą tylko do pewnego stopnia, gdyż oprócz różnic w nawożeniu azotowem, mamy różnice gęstości siewu. Jakkolwiek na części B, bez nawozu rozmaita gęstość siewu nie wpłynęła na plon owsa, to jednak wątpić nie możemy, że przy lepszych warunkach mielibyśmy całkiem inne wyniki.

Wnioski:

1. Wskutek różnic w gęstości siewu nie możemy przedstawić cyfrowo działania saletry Skonstatować

tylko możemy, że było ono pokaźnem przy równoczesnem dodaniu nawozu fosforowo-potasowego; dalej niwa IV. B. poucza nas, że działanie jednostronnego nawożenia saletrą było bardzo słabem.

2. Dodatek kainitu podniósł plon ziarna, jeśli równocześnie zasilono ziemię azotem. Szczególniej pojawił się ten dodatni wpływ przy większej dawce azotu. Przy równoczesnem nawiezieniu nawozem fosforowym i większej dawce saletry, skutek kainitu wyrażał się więcej w podniesieniu plonu słomy.

3. Superfosfat sam podniósł wszędzie plon ziarna zarówno jak i słomy. Użycie jego mogłoby się opłacić nawet i przy owsie. Żużle Thomasa z kainitem, bez azotu, działały gorzej niż superfosfat, przy dodatku saletry działały również dobrze.

Niwa III. Bobik.

Dział B. Wpływ gęstości siewu.

Plon z morga

Gęstość siewu na morg	Ogółem	Ziarna	Słomy	% Ziarna
I. 170 kg., rzędowo, odległość 10 cm. . . .	2041	597	1444	34·2
II. 170 kg. rzędowo; co trzeci rządek wycięty motyką (siew pasowy)	1767	552	1215	32·0
III. 236 kg. rzędowo odległość 10 cm. . . .	2299	697	1602	33·0

Przy gęstszym siewie zebrano większy plon Przy siewie pasowym zbliżonym do metody Owsińskiego, podanej w jego „Nowym systemie rolnictwa“, zebrano mniej słomy i mniej ziarna; procent ziarna przy tej metodzie podniesionym nie został. Przypomnieć musimy tu jednak to, cośmy powiedzieli przy owsie, że na tak jałowem polu można się było z góry spodziewać, że zwiększenie gęstości siewu wielkiego pożytku nie przyniesie

Dział A. Działanie nawozów sztucznych.

Plon z morga w kilogramach:

Nawożenie		I. bez saletry siew rzędowy zwykły 170 *kg.* na morg		II. saletry mniejsza dawka, siew pasowy 170 *kg.* na morg		III. saletry większa dawka, siew rzędowy 236 *kg.* na morg	
bez naw. pot. i kw. fosf.	ziarna	703	2011	745	2348	748	2390
	słomy	1308		1603		1642	
superfosfat	ziarna	809	2157	725	2996	984	3064
	słomy	1348		2271		2080	
kainit	ziarna	622	1715	679	2162	724	2413
	słomy	1092		1482		1689	
kainit i superfesfat	ziarna	910	2730	886	3280	1132	3651
	słomy	1820		2394		2519	
kainit i tomasyna	ziarna	797	2380	903	2875	866	3115
	słomy	1583		1972		2249	

Pierwszą dawkę saletry dano 15. maja, drugą 23. maja, trzecią 6. czerwca.

Wnioski:

O działaniu saletry możemy tylko tyle powiedzieć, że przy siewie gęstszym i przy siewie metodą Owsińskiego zebrano więcej słomy na saletrze jak bez niej Ten sam stosunek zachodzi, jeśli obok saletry zastosowano superfosfat, żużle Thomasa i kainit pojedynczo, lub razem w kombinacyi. Przy gęstszym siewie i dodatku superfosfatu, lub kainitu i superfosfatu, oraz większej dawce saletry mamy największy plon nietylko słomy ale i ziarna.

2. Działanie kainitu wpłynęło ujemnie, jeżeli kainit danym był sam. Wpłynęło dodatnio, jeśli obok tego użyto superfosfat i w tych razach kainit działał dodatnio i na słomę i na ziarno.

3. Dodatek superfosfatu samego wpłynął korzystnie na plon ziarna, jeśli obok tego nie była daną saletra. Przy równoczesnem daniu saletry w mniejszej dawce wpływ superfosfatu przejawił się głównie w podniesieniu plonu słomy; przy większej dawce saletry podniesionym został i plon ziarna.

Największy plon 1132 kg ziarna i 2519 kg słomy zebrano na saletrze w większej dawce, oraz kainicie i superfosfacie przy najgęstszym siewie. Żużle Thomasa działały słabiej od superfosfatu. (D. n.)

SPRAWY TOWARZYSTWA.

Kurs sadownictwa w Kołomyi. Staraniem Komitetu Tow. gosp i oddziału Pokuckiego odbył się w Kołomyi kurs sadowniczy w dniach od 10. do 17. grudnia włącznie. Uczestników kursu było 46, a mianowicie 4 nauczycieli wiejskich, 8 mieszczan kołomyjskich, resztę zaś stanowili wieśniacy z bliższej i dalszej okolicy. Dla 20 uczestników z dalszych wiosek urządzono bezpłatne kwatery, inni codziennie na wykłady i ćwiczenia przychodzili.

Wykłady prowadził p. Izydor Piotrowski — ucząc mianowicie o rozmnażaniu i uszlachetnianiu drzew owocowych, oraz o pielęgnowaniu w szkółce aż do utworzenia korony, pomocnym mu zaś był p. E. Poluszyński uczeń c. k. szkoły ogrodniczej w Klosterneuburgu, wykładał zaś o sadzie i użytkowaniu owoców.

Cięcie i uszlachetnianie drzew objaśniano na drzewach w miejscowych sadach i szkółkach, a każdy z uczestników nauczył się najważniejszych sposobów uszlachetniania.

17go odbył się popis w obecności pp. Mikołaja Krzysztofowicza, Adolfa Wiesiołowskiego, oraz kilku jeszcze członków Tow. gosp. i świadczył o należytym wyniku kursu, wszyscy bowiem uczestnicy okazywali zainteresowanie się i znajomość głównych zasad przedmiotu.

Z nowych doświadczeń.

W sprawie używania węglanu wapna do konserwowania obornika.*) (Z.) Przed niedawnym czasem podał Maerker nowy sposób konserwowania obornika węglanem wapna i torfem, w następstwie czego otrzymał następujące pytanie:

„Dotąd mniemano, że węglan wapna zmieszany z kompostem i ziemią, służy do rozpulchnienia, roztworzenia i do rozkładania, a zatem nie działa konserwująco na obornik. Mniemano, że węglan wapna działa podobnie jak wapno gryzące, tylko nie tak szybko i intenzywnie. Byłoby dla nas bardzo ważnem, gdybyśmy się dowiedzieli, jak należy tłómaczyć ten skutek węglanu wapna?“

Na to Maerker odpowiada:

Niestety nie jestem w możności dać wyjaśnienia całkiem zadowalniającego ani co do skutku wapna gryzącego, ani co do skutku węglanu wapna. Węglan wapna skutkuje w pewnej mierze konserwująco przez to, że pod jego wpływem mikroorganizmy przemieniają część amoniaku na ciała białkowe, że więc owa część amoniaku się nie ulatnia.

*) Illustrierte Landwirthschaftliche Zeitung 1899. Nr. 75.

Fakt, że część amoniaku przechodzi pod wpływem wapna w formę białka, nie wystarcza jednakże do wyjaśnienia faktu, że obornik zaprawiony węglanem wapna, skutkuje lepiej. Trzeba więc szukać innego wyjaśnienia, trzeba uwzględnić wpływ węglanu wapna na rozkład pewnych substancyj organicznych.

Z doświadczeń dr. Schneidewind'a i dr. Krüger'a, oraz profesora Stutzer'a wiadomo, że pewne substancye organiczne są niezbędnym pokarmem bakteryi saletrę rozkładających, że bakterye te rozmnażają się i nabierają siły potrzebnej do rozkładania saletry tylko wtedy, gdy im nie brak owych substancyj, znachodzących się głównie w słomie stanowiącej część mierzwy. Gdy się do mierzwy doda węglanu wapna, to rozkład tych substancyj organicznych odbywa się niewątpliwie szybciej.

Już dawniej zauważono i stwierdzono doświadczeniami, że z mierzwy zaprawionej węglanem wapna, wywiązuje się więcej kwasu węglowego, aniżeli z mierzwy, do której węglanu nie dodano. Wywiązywanie kwasu węglowego może pochodzić li tylko wskutek rozkładu substancyi organicznych. Wtedy ulegają rozkładowi najpierw substancye najłatwiej rozkładające się, które są też najlepszym środkiem odżywczym bakteryj saletrę rozkładających.

W tym dwojakim kierunku może się więc odbywać pomyślny skutek węglanu wapna na obornik

Dodać zresztą wypada, że węglan wapna s a m w doświadczeniach wykonanych w gospodarstwie w Lauchstaedt, niezupełnie powstrzymał ubytek azotu amoniakalnego w mierzwie. Trzeba było dodawać jeszcze po 2 funty podściołu torfowego na dzień i sztukę bydła dorosłego. Wtedy nietylko ubytek amoniaku się zmniejszył, ale także skutek mierzwy był widocznie lepszym.

Pięć funtów węglanu wapna i dwa funty torfu na dzień i sztukę bydła dorosłego, są dawką odpowiednią i polecenia godną. Czy jednakże konserwowanie obornika kwasem siarkowym nie da wyników lepszych, o tem roztrzygać będzie przyszłe doświadczenie. (*Ziemianin*).

Przemysł oparty na produkcyi kukurudzy.

Znany ekonomista francuski Henryk br. d' Anchald pisze w „Journal d' agriculture pratique“:

W Stanach Zjednoczonych zaczynają z roślin szybko rosnących wyrabiać celulozę i fermerzy amerykańscy sprzedają teraz łodygi kukurudzy, nieprzynoszące dawniej żadnej korzyści, po 25 fr. za tonnę. Z łodyg tych wyrabiają teraz fabrycznie:

1. Włókna do wyścielania okrętów, aby wstrzymać zatonięcie w razie przedziurawienia okrętu przez jakikolwiek pocisk.

2. Celulozę płynną rozpuszczalną w eterze (pyroxylinę) wchodzącą w skład pewnych pokostów bardzo trwałych (zwanych w Stanach Zjednoczonych *Pyroxylin varnish*).

3) Celulozę saletrowaną do fabrykacyi prochu bezdymnego i innych materyałów wybuchowych.

4) Celulozę do opakowywania; jest to materyał doskonały, bo chroni od gorąca, zimna i gwałtownych uderzeń.

5) Do fabrykacyi papieru, tektury, bibułek cygaretowych.

6) Pożywienie, do którego się dodaje pożywnych składników treściwych, jak krew, melassa, glukoza, wytłoczyny z buraków i z jabłek.

7) Dwa rodzaje pożywienia dla drobiu: 1. pożywienie azotowe dla kur i 2) pożywienie węglowe do tuczenia drobiu.

Na 100 kg. kukurudzy oczyszczonej z liści i ziarna znajduje się 26 kg. kaczanów. 20 kg. rdzenia i 54 kg łodyg. — Kaczany zawierają 33% czystej celulozy, rdzeń także 33%, a łodygi 40%.

W Owensboro-Kentucky powstała fabryka pod kierownictwem M. W. Marsden'a, która korzysta z patentu otrzymanego w r. 1895 na wyroby z łodyg kukurudzy. Podobne fabryki pojawiają się w Linden, Peoria i Newport, a wszystkie one dadzą możność fermerom okolicznym wyciągnięcia z 1 hektara kukurudzy o 55 fr. więcej niż dawniej

W ostatnich czasach przywiązują wielką wagę do fabrykacyi oleju oraz kauczuku z kukurydzy. Olej otrzymywany z kiełków kukurudzianych ma być nadzwyczajnie miłego smaku i może zastąpić oliwę.

O kauczuku z kukurudzy pisze „Journal of the Franklin Institute“. Kauczuk ten wygląda zupełnie podobnie jak prawdziwy czewono-brunatny kauczuk (otrzymywany, jak wiadomo, z soku mlecznego kilku gatunków drzew podzwrotnikowych Brazylii, Ceylonu itd.), tylko na gorąco mniej jest wytrzymały. Cenną właściwością tego nowego rodzaju kauczuku, którego sposób powstawania z oleju kukurudzianego trzymany jest dotąd w tajemnicy, jest to, że nie oxyduje na powietrzu tak łatwo jak kauczuk prawdziwy, skutkiem czego przedmioty zeń wyrobione pozostają giętkie i sprężyste zawsze. Kauczuk ten jeszcze nie ukazał się w handlu, ponieważ fabryki chcą go puścić dopiero wówczas, gdy się rozwinie produkcya en gros. Z kiełków kukurudzy mają tłoczyć olej, z którego robić mają kauczuk, a część mączna służy do wyrobu krochmalu i dekstryny. 5 fabryk należących do związku (trust) w Chicago przerabiają w 10 miesiącach przeszło 7½ miliona *hl* ziarna, z czego 5% odchodzi nieużytecznie. Gdy się te odpadki przerobi na kauczuk, to kilo tego kauczuku wypada po cenie około 30 ct., w czem już 8 ct zysku czystego wliczono.

Br. d' Anchald słusznie zwraca uwagę francuskich rolników na możliwość podobnego wyzyskania w przemyśle produktów rolniczych krajowych, w szczególności na przeróbkę słomy i łodyg na cellulozę, do czego trzebaby jednak odpowiedniego zniżenia taryf kolejowych dla przewozu słomy prasowanej z odleglejszych części kraju do środowisk fabrycznych. Rozwinięcie takiego przemysłu do którego surowy materyał dostarcza rola, jest dla krajów rolniczych rzeczą pierwszorzędnej wagi,

N. K.

KRONIKA.

Działanie zakazu handlu terminowego zbożem w Niemczech. Stały wydział niemieckiej rady rolniczej wydał świeżo następujący komunikat o skutkach zakazu handlu terminowego zbożem: Zakaz ten wywarł, jak dotąd, bardzo zbawienne skutki dla rolnictwa niemieckiego, albowiem ceny zboża w wewnętrznym ruchu handlowym od czasu wydania pomienionego zakazu stały się więcej jednostajnemi i mniejszym podlegają wahaniom aniżeli w krajach, gdzie takiego zakazu niema i gdzie handel terminowy kwitnie w najlepsze. Korzystny ten wpływ na ukształtowanie się cen zboża w Niemczech byłby znacznie donioślejszym gdyby państwa inne postąpiły za przykładem Niemiec i również handel terminowy na giełdach zbożowych zniosły. Jako szczególnie korzystny pośredni skutek zniesienia tego handlu, należy uważać założenie w Berlinie centralnej instytucyi dla notowań cen produktów rolniczych, instytucyi ufundowanej przez pruskie izby rolnicze, której notowania ogłaszane są w piśmie „*Reichsanzeiger*“ jako urzędowo stwierdzone i wiarygodne.“

Statystyka bydła. Wedle broszury p. A. Radziga, do krajów, najwięcej posiadających bydła, należą: Argentyna (548 sztuk na 100 sztuk ludności), Australja (320), Kanada (85), Dania (75), Stany Zjednoczone (60) i t. d., a w Rosyi: Finlandya (66), Królestwo Polskie (30), Rosya europejska (27). Pod względem wartości wywozu produktów mleczarskich pierwsze miejsce zajmuje Holandya (gdzie przewyżka wywozu nad przywozem stanowi 53 mil. rubli), dalej Dania (39 mil. rubli) Kanada (30 mil. rubli). Szwajcarya (10 mil. rubli), Szwecya (18 mil. rubli). W państwie rosyjskiem (bez Finlandyi) przewyżka wywozu nad przywozem stanowi 3 mil. rubli, w Finlandyi zaś 9 mil. rubli. Wśród krajów importujących pierwsze miejsce zajmuje Anglia, gdzie wartość przewyżki przywozu stanowi 216 milionów rubli

Zjazd przedstawicieli towarzystw rolniczych (syndykatów), których liczba dochodzi obecnie w Rosyi do 40, zwołany ma być wkrótce z inicyatywy syndykatu kijowskiego. Zjazd ma na celu obradowanie nad potrzebami towarzystw i pożądanemi ulepszeniami, a zwłaszcza nad zjednoczeniem towarzystw pod względem zakupywania towarów dla rolników i pod względem sprzedawania produktów rolniczych na targach wewnętrznych i zagranicznych.

W sprawie braku robotnika rolnego. Czytamy w Nrze 1. *Tygodnika rolniczego*. „Ostatni numer „der Deutschen Landwirthschaftlichen Presse“ z zeszłego roku zawiera między innemi także i sprawozdanie z działalności biura pośrednictwa pracy, założonego przez Izbę rolniczą dla zachodnich Prus. Izba rolnicza pisze, że zamawianie robotnika na miejscu w Królestwie Polskiem okazało się niemożliwem, ponieważ rząd rosyjski zabronił ajentom Izby pobytu w kraju i odebrał im paszporty, motywując swe zarządzenie brakiem robotnika w Królestwie. Przypatrzmy się stosunkom galicyjskim. Stręczenie pracy jest u nas „przemysłem koncesyonowanym , który wykonać może tylko poddany tutejszy. Dawniej, gdy strony zgłaszały się do Namiestnictwa z prośbą o udzielenie koncesyi na założenie biura dla stręczenia robotników, Namiestnictwo zapytywało komitet naszego Towarzystwa o opinię co do osobistej kwalifikacyi petenta i co do potrzeby otwarcia biura. Przed kilku miesiącami komitet zapytał Namiestnictwo o powody zaniechania tego dawnego zwyczaju, pismo jego jednak pozostało bez odpowiedzi. Co więcej — władze polityczne pozwalają bezkarnie, wbrew ustawie, uwijać się po kraju ajentom pruskich Izb niemieckich Towarzystw rolniczych, którzy zamawiają tutejszego robotnika setkami i tysiącami. Wedle zupełnie wiarygodnych informacyj ajenci Izb rolniczych potrafili sobie nawet wyrobić u rządu centralnego wyraźne pozwolenie załatwiania swych interesów u nas w kraju. Jest niewątpliwie rzeczą pouczającą porównanie stanowiska rzadu austryackiego z postępowaniem władz rosyjskich w tej dla rolnictwa tak żywotnej kwestyi. Spodziewać się należy, że podczas obrad nad wnioskiem sejmowym prof. P i l a t a (dnia 29 grudnia 1899 r.) o wychodźctwie robotnika rolnego, brak odporności tutejszego rządu wobec żądań niemieckich (przypominamy wykonywanie konwencyi weterynaryjnej) stanie się przedmiotem obrad we właściwej formie“.

Sprzedaż otrąb. Podług zawiadomienia C. k. Intendentury. W peryodzie 1899/900 r. będą sprzedawane otręby w magazynach wojskowych po następujących cenach: We Lwowie po 6 k. 36 h., w Brzeżanach po 6 k. 18 h., w Mostach Wielkich po 6 k. 36 h, w Przemyślu po 6 k. 82 h., w Rzeszowie po 6 k. 68 h., w Stryju po 6 k. 88 h., w Gródku po 6 k. 74 h. za 100 kg.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Przepis na doskonały likier jałowcowy (*genièvre*) Zbiera się w jesieni jagody jałowcowe w chwili gdy dopiero zaczynają czernieć, gdyż są mniej dobre jeżeli już całkiem zaczerniały. W stosownem naczyniu na litr dobrego spirytusu daje siię około $^1/_5$ część litra jagód, 2—3 kawałki pomarańczy albo cytryny i 10 gr. sternainy. Zostawia się to tak przez 8 dni codziennie czystym patyczkiem mieszając, poczem nakrywa się zawsze naczynie kawałkiem czystego płótna i pokrywą obciążoną aby nie dopuścić powietrza. Po ośmiu dniach zlewa się płyn osobno i dodaje się syropu gęstego z $^3/_4$ *kg.* cukru stopionego w 1 *l.* wody. Potem się filtruje przez bibułę białą, do butelek zlewa i zakorkowuje dobrze, zapieczętuje i przechowuje w miejscu suchem. Im starszy tem lepszy. (*m.*)

Usunięcie posmaku burakowego z masła można osiągnąć, podług P. Vietha prof. szkoły mleczarskiej w Hammeln, przez natychmiastowe centryfugowanie mleka po wydojeniu a następnie przez pasteryzowanie uzyskanej śmietanki (tj. ogrzewanie ostrożne do 60—80°C). (*m.*)

Amerykańska trucizna na szczury. Stary tarty ser 100 części, gliceryny 20 cz., węglanu barowego 50 cz., mąki jęczmiennej 10 cz.: z tej masy dobrze umieszanej formuje się małe kęski i posypuje mąką. Obok trzeba koniecznie postawić miseczkę z wodą. Środek ten jest bardzo łatwy, wolno spróbować czy nasze szczury mają taki sam gust jak amerykańskie. (*m*)

Słabe źrebięta. Jeżeli źrebię po urodzeniu wstać czasem nie może przez pierwszych parę dni, to jeszcze niekoniecznie ma być na śmierć skazane. Trzeba je podnosić i powoli przyuczać do używania własnych nóg. Zauważywszy że jest osłabione naciera się je wełnianą szmatą zmaczaną w ciepłej wodzie do której dodano trochę mocnego spirytusu lub wódki francuskiej; (łyżka wódki na $^1/_4$ *l.* wody) trzeba nacierać tak długo, aż całkiem obeschnie. Skoro powoli choć już przy pomocy wstaje to już dobrze; jeżeli jednak niema potrzebnej siły czas dłuższy, to trzeba nacieranie powtarzać a źrebię do wymienia klaczy przysadzać, aż do skutku. Stajnia winna być w każdym razie ciepłą bez przeciągów, które niezmiernie szkodzą w porze zimnej i wilgotnej. Gdy jednak źrebię mimo wszelkich usiłowań padnie, to widocznie było ono już jako płód za słabe, i przy następnem źrebiąciu należy baczyć na klacz. Są zresztą klacze czasem, które nigdy porządnego silnego przychowku nie dadzą. (*d. Oberbad. Viehzüchter*) (*m.*)

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 2. Z czem najkorzystniej siać wspólnie groch zwykły okrągły aby się nie położył? i czy kto w tym celu, siał groch z gorczycą uprawną czyli białą i jaki był rezultat?

A. Z. z M.

Pytanie 3. Zagnieździła się w mej stajni u cielat biegunka, która napada zdrowe cielęta ssące względnie pojone; po zaprowadzeniu maszynki do ssania zauważyłem zwiększoną ilość wypadków, powróciłem więc do pojenia z blaszanego naczynia i to nic nie pomaga. Sprowadziłem Vitulosal i zauważyłem że cielęta dłużej wytrzymują jednakże już w trzecim tygodniu słabości się nie opierają. Cielę dostaje rozwolnienia następnie czernieją odchody, napina się ustawicznie i do kilku dni ginie. Gdyby ktoś miał w tym względzie jakieś doświadczenie, upraszam o uprzejme podanie. *M. Kom.*

Odpowiedź na pytanie 47 z r. 1899. C z y k o r z y s t n i e j e s t z a m i e n i ć ł ą k i n a s t a w y r y b n e? Możnaby na to odpowiedzieć znając dokładne miejscowe warunki. Wogólności jednak, na podstawie danych z naszych stosunków krajowych możemy tu podać jedno, że dochód ze stawu rybnego przy mało pożywnej wodzie wynosi u nas z morga n a j m n i e j już 50 koron czystego rocznego dochodu netto. Przy korzystniejszych warunkach osiąga się we wschodniej Galicyi do 70 koron z morga w większych obszarach. W mniejszych obszarach a więc intenzywniejszem gospodarstwie rybnem można mieć (jak w zachodniej Galicyi, Śląsku i Czechach do 100 koron dochodu z morga) koszt założenia stawów nie powinien być wyższy w normalnych warunkach jak 20—30 koron na morg.

Czy zatem korzystniej będzie ryby hodować niż siano zbierać można osądzić podług obecnego zysku ze siana. O narybek do zarybienia stawów u nas już obecnie dość łatwo. Trzeba tylko zawczasu zawrzeć stosunki zapewniające zbyt większej ilości ryb, ale i o to nie trudno. *K. M.*

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Płacono 100 *kg.* loco	Kraków 10. stycz.	Przemyśl	Bochnia 4. stycz.	Czerniowce 27. grudn.
Pszenica	7 50—8·25	—·—	7·75—8·—	7·75—7·85
Żyto	6·25—6·90	—·—	6·——6·25	5·70—5·80
Jeczmień browarny	6·50—7·—	—·—	5·50—6·—	6·——6 50
„ na krupy	5·75—6·15	—·—	—·—	5.——5·50
Owies	5·40—5·80	—·—	5·——5·25	4·95—5·05
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	5·25—5·30
Hreczka	7·——8·50	—·—	—·—	—·—
Groch	8·50-12·—	—·—	7·——8·—	6·50—6·75
Fasola	7·—·10·50	—·—	·—·—·—	6·25—7·—
Wyka	—·—	—·—	·——·	—·—
Bobik	—·—	—·—	5·——·	—·—
Koniczyna czerwona	—·—	·—·—	·——·	15·—20·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	17·4-17·60

Lwów, 9. stycznia. Pszenica gotowa 14·60—15·—, na termina 13·50—14·50, żyto gotowe 11·50—12·, na termina 11·—11·40, owies obroczny 10·—11·—, na termina 9·80—10·50, jęczmień 10·50—11·, brow. 11·50—14·— rzepak 21·50—22·50, groch 10·50—12·—, do gotowania 13·50—24·— wyka 9·——9·80 bobik 9·50—10·—, hreczka —·—, kukurudza nowa 11·——11·40 stara 11·80—12·20, chmiel za 56 kg. 80·—100, koniczyna czerwona 100·—150·—, biała 70·—120·—, szwedzka 90·—140·—, tymotka 34·——48·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 33·50—34·—, na termin 33·50—35·—.

Przy słabych dowozach ruch ograniczony zwłaszcza wobec rezerwy kupujących ceny też wyżej nominalne.

Bank Rolniczy we Lwowie.

Wiedeń, 11. stycznia. (*Giełda zbożowa.*) Pszenica na wiosnę 7·88—7·96, żyto na wiosnę 6·70—6·78, kukurydza na maj-czerwiec 5·25——·—, owies na wiosnę 5·33—5·40, rzepak na sierpień-wrzesień 11·80—11·90, Ceny spirytusu 38·80 do 39·20. Tendencya słaba.

Bydło i świnie.

Praga, 8. stycznia. Ogólny spęd 768 sztuk, między tymi galicyjskich 487 sztuk. Płacono za woły galic. średnie 62—70 kor., krowy 48—56 kor., buhaje 60—68 kor. za 100 klg. żywej wagi. Targ dobry.

Wiedeń, 2. stycznia. Ogólny spęd **4.524 sztuk**, opasowych wołów 3481 sztuk, między temi 670 galicyjskich. Ceny uzyskane za cetnar metryczny za prima 70—72, secunda 66—68, tertia od 58—64 kor. za 100 kg. żywej wagi.

Lwów, 10. stycznia. 1899.

Płacono za żywy towar od 58—62 kor. za 100 klg. Ceny mięsa w rzeźni, przednie od 96—1·02 kor. tylne od 1—1 kor. Targ średni.

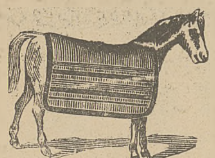
Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła

we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

OGŁOSZENIA



Połączone fabryki towarów wełnianych oferują obecnie przezemnie około 4000 sztuk tak zwanych

Wojskowych derek na konie

po bajecznie niskiej cenie

tylko 2 zł. 50 ct. za sztukę
a 4 zł. 25 ct. za parę

(6 par odsyła się franco.)

Te grube, nie do zniszczenia derki, są tak ciepłe jak futro, ciemno-szare albo brunatne, wielkości 150 × 195 cm., więc okrywają całego konia.

Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości proszę nadsyłać do

Steiner'a

Domu komisowego połączonych fabryk derek
w Wiedniu, II. Taborstrasse 27.

Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązuję się pieniądze otrzymane zwrócić.

Tysiące pism z uznaniem i obstalunkiem powtórnym i tak: Z zarządu dóbr ks Schwarcenberga w Turach: A. Koven, Burmistrz w Podkay, Frc Levstek w Cerne; Alber'a hotel w Pettenau, Noisternig w Mallinz, Wny Prob. Bardyn w Lany, Rotter w Suchej doli i t. d.

Proszę żądać cennika przedmiotów gospodarskich, gratis i franco. 12—?



DOM KOMISOWO-ROLNICZY

oraz

BIURO PORADY

w sprawach asekuracyjnych, gospodarstwa wiejskiego i melioracyi rolnych

Stanisława Komornickiego

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 28.

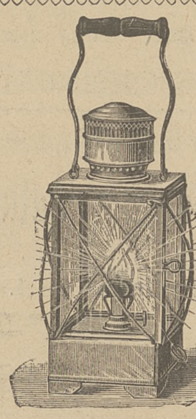
Skład i sprzedaż komisowa
z gwarancyą jakości
zboża, nasion,
nawozów sztucznych
oraz
maszyn
przyrządów dla straży ogniowych
i
narzędzi rolniczych
ze wszystkich fabryk krajowych i zagranicznych
po cenach najniższych.

Zastępstwo
Związku handlowego
dla
Kółek rolniczych
w Krakowie
w sprzedaży wszelkich produktów potrzebnych w gospodarstwie
oraz
najnowszego Trieura zwanego
„ŻMIJKĄ".
Cena loco Kraków złr. 45.

Otrzymawszy dla Galicyi na nadchodzący sezon siewów wiosennych od Wgo **Jana Owsińskiego** do sprzedaży komisowej nasienie **Soi czarnej i brunatnej** poleca takowe rolnikom z nadmienieniem, że z powodu ograniczonej ilości tylko wczesne zamówienia będą mogły być uwzględnione.

Na zasiew jednego morga rzędowo potrzeba nasienia 15 klgr
Cena za 10 klgr. złr. 6. 2—3

Zarząd dóbr Krasiczyn poczta w miejscu — sprzedaje 25 sztuk kotnych owiec rasy „Cotswold", tudzież pięknego tryka rasy „Osfordshire". 2 3



Latarnie gospodarcze naftowe
graniaste najlepsze z istniejących
po złr. 2·40.

Ocyle stalowe H
100 szt. Nr. 1 złr. 2·50, Nr. 2 złr. 3·—.

maszynki do strzyżenia bydł
amerykańskie po złr 2·20.

Maszynki do strzyżenia koni
od złr. 2·50 do złr. 4.

poleca 4—54

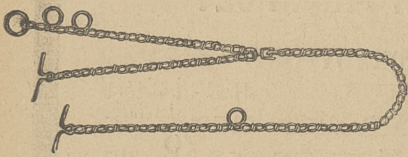
ANTONI HALSKI

handel żelazny. — Lwów, plac Maryacki l. 9.
Osobny magazyn mebli żelaznych na I. piętrze.
Rok założenia handlu 1862.

Zarządca gospodarki górno-ślązak, 37 lat, żonaty, bezdzietny, katolik, znający język polski, doświadczony, sprężysty, energiczny, posiadający dobre świadectwa samodzielnego zarządu, poszukuje od 1. kwietnia 1900 r. stałej posady do większego majątku. Zgłoszenia upraszam nadsyłać pod literą W. K. S. poste-restante Neubrün Ober-Schlesien O/S. 1—3

Amerykańskie patentowane

Łańcuchy stalowe bez spajania



Więcej niż podwójna wytrzymałość w porównaniu do łańcuchów spajanych. **Mocniejsze, lżejsze i tańsze** niż jakiekolwiek inne łańcuchy.

Świadectwa i cenniki gratis.

Towarzystwo akcyjne **„STAHLWERKE WEISSENFELS“** przedtem **Goppinger i Sp., Weissenfels** w Krainie górnej.

Można dostać w każdym większym handlu żelaznym. 1—24

Zarząd Wojtkowej o. p. Lipica dolna

ma do sprzedania loco stacya kolejowa Makuchy siemienne po 4 złr. 20 ct., owies prima po 5 złr. 20 ct. i bobik po 4 złr. 50 ct.

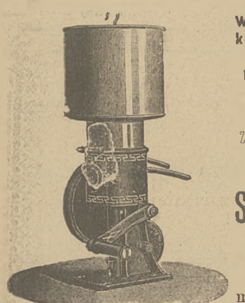
Wszystko za 100 kilo. 1—3

Zarząd dóbr Książąt Czartoryskich

w Pełkiniach poczta Jarosław

poszukuje od lipca 1900 ekonoma obeznanego praktycznie z intenzywnem gospodarstwem. Reflektantów uprasza się o nadesłanie własnoręcznie pisanego życiorysu i odpisów świadectw. 2—3

Kawaler z ukończoną trzyletnią praktyką rolniczą i paromiesięczną praktyką pisarską, poszukuje posady. Adres B. S., Kańczuga, poste restante. 1—3



W jubileuszonym roku 1898 w Austryi cztery najwyższe państwowe odznaczenia.

Znane na całym świecie

Alfa Separatory

model 1899

są najlepszemi maszynami do **oddzielania śmietanki** niezrównane co do **dokładności i szybkości oddzielania** we wszystkich wielkościach (125 do 2000 litrów w godzinie) zawsze gotowe na składzie.

Przeszło 150.000 sztuk na całym świecie.

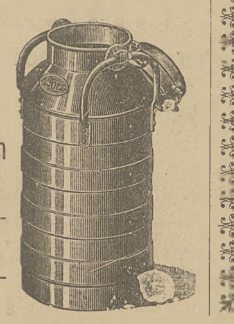
Najtańszy sposób najlepszego zużytkowania mleka.

Kompletne urządzenia mleczarń.

Naczynia do transportu mleka

ze stalowej blachy, z nowem zamknięciem.

Fachowe objaśnienia i rady.



Alfa Separator

Wieden, XVI. Ganglbauergasse Nr. 29.

Budapeszt, Erzsebet-Körut 45.

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają **po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości**, jakoto:

WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,

Masy i farby do podłóg, woski

Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament

PIPY do beczek, **GAZY** na pytle

Środki desynfekcyjne jak kresolina, lyzol i t. p.

Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,

ŚRODKI OWADOGUBNE,

Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie

Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne

Płyty i sznury do kotłów, holendry

Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki

SZPAGATY, SZNURY

Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.

Farbka, krochmal, mydło do prania, świece

Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży

SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE

etc., etc.

Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. 1.**

Cenniki na żądanie gratis. 33—?

A. KRZYSZTOFOWICZ

Lwów, plac Halicki l. 2

Dywany, Materye na meble, Firanki, Portyery, Chodniki.

Wybór kolosalny.

Ceny mierne.

poleca

Makaty
Gobeliny
Parawany
Ekrany
Poduszki
Meszty tureckie
Szaliki
Futra pod nogi.

9—?

C. k. uprz. Galic. Akcyjny Bank Hipoteczny

WE LWOWIE

przyjmuje od 1. października 1899 począwszy

WKŁADKI

na asygnaty kasowe

4-procentowe, wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu

4½-procentowe, wypłacalne w 60 dni po wypowiedzeniu

jakoteż

WKŁADKI

na rachunek bieżący

dla których na żądanie wydaje

KSIĄŻECZKI CZEKOWE.

Lwów, dnia 30. września 1899. *Dyrekcya.*

Przedruk nie będzie płacony. 7—5?

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.